

Głupi telefoniczny żart

Data publikacji: 26.05.2009 17:00

□

Gimnazjalistka z Zebrzydowic dla żartu zadzwoniła do mieszkanki Kaczyc mówiąc, że potrzebuje pomocy. Kobieta zawiadomiła Policję. Okazało się, że nastolatka była w tym czasie na wycieczce i z nudów, dla żartu zadzwoniła do kobiety.

- Incydent miał miejsce w czwartek 21 maja. Młody, dziewczęcy głos, w krótkiej rozmowie telefonicznej, prosił o pomoc sugerując, że znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Prerażona kobieta natychmiast powiadomiła Policję. W czasie żmudnej policyjnej pracy ustalono, że numer z jakiego ktoś dzwonił do kobiety, to tak zwana startówka na kartę. Mimo tego policjanci operacyjnie ustalili, kto jest właścicielem owego numeru. Okazała się nią być gimnazjalistka z Zebrzydowic. Podczas szkolnej wycieczki z nudów razem z koleżankami, nastolatka wpadła na pomysł wykorzystania telefonu do zabawy – mówi asp. sztab. Ireneusz Brachaczek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Policjanci odwiedzili dziś klasę, do której uczęszcza niefrasobliwa dziewczyna i przeprowadzili z młodzieżą pogadankę, by w przyszłości nie doszło do podobnych incydentów. Niewykluczone, że rodzice dziewczyny będą musieli pokryć koszty, jakie poniesione zostały w związku z bezpodstawną interwencją. Policjanci apelują do rodziców, by uczulać swoje pociechy na poważne traktowanie telefonów komórkowych.

[POSŁUCHAJ](#)

KOD